



Sygn. akt III KK 229/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Andrzej Ryński
SSN Dariusz Świecki

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

w sprawie T. S.

skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 lipca 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości na korzyść oskarżonego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 15 stycznia 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 22 września 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę T. S. przekazuje Sądowi
Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 22 września 2014 r., sygn. akt [...], uznał T. S. za winnego tego, że w okresie od dnia 30 września 2011 r. do dnia 25 marca 2012 r. w B. gm. C. po uprzednim mostkowaniu przyłącza na słupie linii

niskiego napięcia dokonał kradzieży energii elektrycznej o wartości nie mniejszej niż 1 kwh o wartości 0,65 zł na szkodę P. SA w L., przy czym działał w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł obowiązek naprawienia szkody solidarnie ze skazanym w sprawie [...] B. N.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonego, który zakwestionował ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku prowadzące do przypisania osk. T. S. zarzucanego mu czynu, a także zarzucił obrazę przepisów procesowych (art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., do czego miało dojść w następstwie zaniechania przeprowadzenia dowodu zgłoszonego przez oskarżonego). W konkluzji środka odwoławczego wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie osk. T. S. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Przed rozpoznaniem skargi apelacyjnej, tj. w dniu 2 października 2012 r., do Sądu Okręgowego w B. wpłynął wniosek oskarżonego T. S. o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, uzasadniony zamiarem złożenia wyjaśnień, które będą miały znaczenie w sprawie i negujący ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w B. nie uwzględnił tego wniosku, uznając, że przedstawione w nim argumenty nie przemawiają za jego zasadnością, a rozpoznanie apelacji jest możliwe bez osobistego stawiennictwa oskarżonego, którego udział nie jest obowiązkowy.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. akt [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w B., uznając apelację za oczywiście bezzasadną oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

Obecnie, kasację na korzyść skazanego T. S. od powyższego wyroku wniósł Minister Sprawiedliwości zarzucając rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k. i art. 453 k.p.k. w zw. z art. 451 k.p.k., polegające na zaniechaniu doprowadzenia oskarżonego na rozprawę

odwoławczą, pomimo jego wniosku oraz zakwestionowania w apelacji ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Ministra Sprawiedliwości wniesiona na korzyść osk. T. S. okazała się oczywiście zasadna, a zamieszczony w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym – w pełni zasługiwał na uwzględnienie, co uzasadniało rozpoznanie skargi na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 5 k.p.k. Rzeczywiście, zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w B. zapadł w postępowaniu odwoławczym, w toku którego doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego wskazanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Dyspozycja art. 451 k.p.k. jest zupełnie jednoznaczna i jako zasadę przewiduje sprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą – w wypadku złożenia odpowiedniego wniosku. Obecność oskarżonego na tej rozprawie ma umożliwić mu realizację prawa do obrony w znaczeniu materialnym przez osobiste przedstawienie argumentów przemawiających zwłaszcza za uwzględnieniem apelacji wniesionej na jego korzyść. Natomiast wyjątkiem od tej zasady jest uprawnienie sądu odwoławczego do uznania za wystarczającą obecność samego obrońcy na rozprawie apelacyjnej. Zgodnie z poglądem ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 5 stycznia 2011 r. IV KK 299/11, LEX nr 725075, z dnia 5 marca 2013 r. IV KK 319/12, LEX nr 1288765 i IV KK 248/12, LEX nr 1288763), odstąpienie od obowiązku sprowadzenia na rozprawę odwoławczą pozbawionego wolności oskarżonego – który o to wniósł – może być uzasadnione jedynie w tych wypadkach, kiedy przedmiotem apelacji są zagadnienia *stricte* prawne. Jeżeli natomiast zarzuty odwoławcze dotyczą kwestii ustaleń faktycznych, oceny dowodów i kontroli wiarygodności źródeł dowodowych oraz przypisania sprawstwa zarzucanego czynu – doprowadzenie oskarżonego na rozprawę apelacyjną jest niezbędne. Dopiero wtedy oskarżony pozbawiony wolności może w pełni

realizować przysługujące mu uprawnienia – również w postępowaniu przed sądem odwoławczym, a proces toczący się na tym etapie można uznać za w pełni rzetelny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2014 r. V KK 100/14 LEX Nr 1514747).

W realiach tej sprawy, nie ulega żadnym wątpliwości, że zostały spełnione wszystkie przesłanki przemawiające za sprowadzeniem osk. T. S. na rozprawę odwoławczą, a negatywna decyzja Sądu Okręgowego w B. w tej materii naruszyła przepisy postępowania karnego w stopniu rażącym. Z uwagi na zakres zaskarżenia apelacją wyroku Sądu I instancji w tej sprawie, przedmiotem kontroli apelacyjnej miały być zarówno ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia, przestrzeganie przepisów prawa w toku orzekania przez Sąd I instancji (art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., art. 4 k.p.k.), jak i współmierność orzeczonej kary. Taki zakres zaskarżenia, w powiązaniu z jego kierunkiem, umożliwił oskarżonemu i jego obrońcy prezentowanie na rozprawie odwoławczej pełnego zakresu zarzutów i argumentów dotyczących kwestionowanego rozstrzygnięcia.

Jak wynika z akt sprawy, osk. T. S. miał zamiar skorzystać z tej możliwości. W motywach wniosku złożonego na podstawie art. 451 k.p.k., wyraźnie wskazał, że chce osobiście odnieść się do kwestii ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego mu przestępstwa i zamierza przedstawić okoliczności przemawiające za jego uniewinnieniem, a w konsekwencji podważyć materiał dowodowy będący podstawą wyroku Sądu I instancji.

W tych realiach, brak uwzględnienia jego wniosku o doprowadzenie na rozprawę w sądzie odwoławczym, nie tylko rażąco naruszał uprawnienie wprost wynikające z ustawy (art. 451 k.p.k.), ale w sposób istotny godził w gwarancje procesowe oskarżonego z uprawnieniem do osobistego realizowania prawa do obrony na czele. Nie można bowiem z góry przesądzać oceny wyjaśnień oskarżonego, czy też zakładać nieskuteczności podejmowanej przez niego polemiki z dowodami obciążającymi i bez poznania treści argumentów, które zamierza przedstawić oskarżony – zakładać, że nie mają one znaczenia dla wyniku postępowania. Takie postąpienie jest oczywiście sprzeczne z regułami rzetelnego procesu. W konsekwencji, na obecnym etapie postępowania nie sposób było odeprzeć zarzutu autora kasacji wskazującego na opisane uchybienie sądu

odwoławczego i podważyć poglądu skarżącego na temat możliwości wywarcia istotnego wpływu tego naruszenia prawa na treść rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego, wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 15 stycznia 2015 r. sygn. akt [...] – nie mógł się ostać i należało go uchylić.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w B. będzie miał na uwadze powyższe zapatrywania i przeprowadzi postępowanie odwoławcze w sposób gwarantujący oskarżonemu realizację tych uprawnień procesowych, które wynikają z obowiązujących przepisów oraz utrwalonej praktyki orzeczniczej.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.